

## Dokąd polecimy na Boże Narodzenie?

Okres świąteczno-noworoczny to czas, który chcemy spędzać z najbliższymi, nawet jeśli wymaga to dalekiej podróży. Bilety lotnicze osiągają wtedy najwyższe ceny, a mimo to na ich zakup decydują się tysiące Polaków. Gdzie i za ile polecimy w te święta, sprawdziło Internetowe Centrum Podróży eSKY.pl.

Dokąd...

Najwięcej biletów lotniczych zakupionych w serwisie eSKY.pl na okres świąteczno-noworoczny to loty do Polski. Stanowią one 28,7 proc. wszystkich dokonanych w tym czasie rezerwacji.

- Zjawisko to jest oczywiście związane z „pracującą emigracją” w Wielkiej Brytanii i innych europejskich państwach – mówi Łukasz Neska z Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl. – Boże Narodzenie to dla wielu emigrantów najlepsza okazja do spotkania się z rodziną w Polsce.

W tym roku to właśnie emigranci tłumnie przylecą na święta do kraju. – O ile w pierwszych latach „brytyjskiej emigracji” to rodzice i krewni z Polski wyruszali na święta na Wyspy, już od trzech lat obserwujemy odwrócenie tej tendencji – mówi Łukasz Neska. W przeciągu ostatnich trzech lat wyjazdy na Wyspy zmalały prawie o połowę, na korzyść przelotów do Polski (z 32 proc. w 2008 roku do 17 proc. w 2010).

Kolejne pod względem popularności kierunki podróży lotniczych to, niezmiennie od kilku lat, Niemcy i Włochy (po 7,4 proc. wszystkich biletów zarezerwowanych w okresie świątecznym) oraz Irlandia (3,9 proc.). Mimo wysokiej pozycji w rankingu, Niemcy, podobnie jak Irlandia czy Szwecja, tracą na popularności w stosunku do poprzednich lat.

Rośnie za to ruch lotniczy do Włoch, Francji i Hiszpanii. – Upatrujemy w tym zasługi sezonu narciarskiego, gdyż to właśnie w tych państwach znajdziemy najlepsze regiony do uprawiania sportów zimowych – wyjaśnia Łukasz Neska z eSKY.pl. W zestawieniu najpopularniejszych kierunków świąteczno-noworocznych podróży szybko zyskują także Stany Zjednoczone – z 0,3 proc. w 2008 roku do 1,8 proc. w obecnym roku.

... i za ile?

W okresie przedświątecznym średnia cena biletów lotniczych rośnie z dnia na dzień. W przypadku tzw. tanich linii jest to już około 560 złotych. – Klienci tanich linii dokonują zakupów z większym wyprzedzeniem, dlatego obecny średni poziom, na jakim plasują się ceny tych biletów, nie

powinien się znacznie zmienić w przeciągu najbliższych tygodni – uważa Łukasz Neska. Inaczej wygląda sprawa w przypadku regularnych linii lotniczych. Ich klienci zazwyczaj są zdecydowani na przelot konkretnym rejsem i w danym dniu, bez względu na cenę. Dlatego nie zawsze kupują bilety z wyprzedzeniem, często zwlekając do ostatniej chwili, kiedy bilety są najdroższe. – W tej chwili średnia cena biletu tradycyjnych przewoźników oscyluje wokół 1200 złotych, ale z pewnością do zakończenia okresu świąteczno-noworocznego wzrośnie o kolejnych kilkaset złotych – ocenia Łukasz Neska. Dla najpopularniejszego zagranicznego kierunku, czyli Londynu, trudno będzie znaleźć bilet tańszy niż w cenie 1700 – 2000 złotych.

## Święta na stoku

W czasie Świąt Bożego Narodzenia i Sylwestra, szczególną popularnością cieszą się wyjazdy na narty. Rezerwacje przelotów i hoteli na kierunkach „narciarskich”, takich jak Grenoble czy Weronia, zakładane są zazwyczaj na co najmniej kilka osób i z dużym, około miesięcznym, wyprzedzeniem.

- Co roku w sezonie zimowym, od grudnia do marca, wyjazdy narciarskie stanowią od 4 do 10 proc. wszystkich rezerwacji dokonywanych na eSKY.pl – mówi Łukasz Neska. – W ostatnim miesiącu roku jest to zazwyczaj od 4 do 8 proc. wszystkich kupowanych na eSKY.pl biletów – dodaje.

W okresie świątecznym wyjazdy na narty zyskują na atrakcyjności dzięki darmowym ski-passom, oferowanym na początku i na końcu sezonu narciarskiego przez wiele znanych ośrodków, m.in. w Klausbergu, Speikboden czy Riffelsee. Rezerwując tygodniowy nocleg w określonym terminie, otrzymamy darmowy wstęp na stoki, co pozwoli zaoszczędzić nawet kilkaset euro.

Źródło: eSKY.pl